

Budzi? zaufanie

„Id?”, a nie poszed?. „Nie chce”, a poszed?. Jezus przedstawia nam dzisiaj dwie postaci, które bardzo dobrze znamy z naszego codziennego ?ycia. Spotykamy je dosy? cz?sto zarówno w nas samych, jak i w naszych ?rodowiskach. Pierwszy syn, to posta? tych, którzy w pierwszym momencie robi? wra?enie ludzi otwartych, zdecydowanych, zdolnych, wielkodusznych, gotowych do pomocy. Na pytanie: „Czy mo?esz to robi??” – odpowiadaj?: „Nie ma problemów”. Z ?atwo?ci? obiecuj? to i owo. Cz?sto s? to ludzie, którzy chc? zab?ysn??. Dlatego musz? robi? od razu dobre wra?enie, budzi? sympati?. Nieraz im si? uda i uzyskuj? zaufanie. Kiedy okazuje si?, ?e ich sposób post?powania jest inny ni? zapowiadali, pozostawiaj? po sobie du?e rozczarowanie. Takie postaci spotkamy na przyk?ad przy ka?dej kampanii wyborczej. Najpierw obiecuj? gruszki na wierzbie, a potem pozostan? tylko wierzby. Wobec takich ludzi warto nie tyle s?ucha? tego, co mówi? teraz, ile pami?ta?, jak post?powali do tej pory.

Drugi syn, to posta? z tych, którzy w pierwszym momencie wsz?dzie widz? problemy. S? ci?gle sceptycznie nastawieni. Rozmowa z nimi, to nie?atwa rozmowa. Trudno ich przekona?. Pó?niej, natomiast s? w stanie cz?owieka zaskoczy?, bo robi? i dobrze to, o co ich prosili?my. S? to cz?sto osoby nie?mia?e. Ale one te? czuj? potrzeb? podkre?lania i wyróżniania samych siebie. Dlatego musz? od razu odró?nia? si? od swojego rozmówcy, nie mog? by? po jego stronie. Musz? by? najpierw przeciwko. Zaczynaj?, wi?c swoj? odpowied? s?owem „Nie”. Bywaj? nawet tacy, którzy kwituj? s?owem „Nie” to, co proponujemy, a za chwil? proponuj? dok?adnie to samo jako w?asny pomys?, aby pó?niej wykona? to jako w?asne dzie?o.

Ani pierwszy, ani drugi syn nie buduj? dobrych relacji z bli?nimi, bo bli?ni czuje si? wobec nich ci?gle w stanie niepewno?ci. Nigdy nie wiadomo czy to Tak znaczy Tak, czy to Nie znaczy Nie.

Jezus powiedzia? jedno zdanie, które powinno by? drogowskazem dla zachowania si? chrze?cijanina: „Niech wasza mowa b?dzie tak, tak – nie, nie. Wszystko, co dodatkowe od z?ego pochodzi”. Jezus chce, ?eby?my byli pro?ci, szczerzy, przejrz?ci i jednoznaczni, tacy jak On. Na propozycj? Ojca, aby sta? si? cz?owiekiem, Syn Bo?y odpowiedzia? TAK i przyszed? na ziemi?, aby wykona? zadanie naszego odkupienia. By? konsekwentny i wierny temu TAK, te? w najtrudniejszych chwilach, a? do ko?ca.

Warto mie? przed oczyma, jako wzór, sposób post?powania Pana Jezusa. Jest to szczególnie wa?ne dzisiaj, aby nie by? wprowadzonym w b??d przez inne wzory. Dzisiejszy ?wiat lansuje nam wzory relatywistyczne. S? one nam cz?sto narzucone przez mas media, które promuj? i realizuj? inny sposób post?powania, niby sprytny, ale manipuluj?cy. Ogl?daj?c, s?uchaj?c, czytaj?c, cz?sto nie wiemy czy jeste?my informowani lub dezinformowani, bo co dzisiaj jest bia?e mo?e by? jutro czarne, dzisiejsze TAK mo?e okaza? si? jutrzejszym NIE, bo nie licz? si? sta?e zasady moralne, lecz zmienne w?asne wybory. Uczmy si? od Jezusa. Na ile potrafimy ?y? szczerze i jednoznacznie w ma?ych sprawach codziennego ?ycia, na tyle nasze ?ycie stanie si? Bo?ym ?yciem.

Taki sposób post?powania budzi w ludziach zaufanie, a zaufanie jest niezb?dnym fundamentem wspólnoty. W dobrej wspólnocie nie zapiera nam ci?gle dechu z powodu niepewno?ci, ale

oddychamy pełnią piersi pokoju i harmonii. Wspólne życie staje się proste i radosne, wspólne działanie nabiera dynamizmu i skuteczności. Jeżeli tak żyjemy, świadczymy, że Ewangelia buduje lepszą i bardziej szczepłąw społeczność niż wszelkiego rodzaju współczesne ideologie.

ks. Roberto